

Robert Kasprzycki, Piosenki umar

Nie wiem
nie przyznaję się
do niewiary
niewinności
znenawidzeń
jestem
znacznie starszy
niż przedwczoraj
kiedy jeszcze
nikt nie przyszedł
A może by tak wysłać pocztą piosenki umarłych
można im kłamać w martwe oczy
wciskać tłuste mydło prawdy
Siedem
dni tygodnia
siedem gwoździ
przybijają mnie
do krzyżoognia pytań
znikam
już mnie nie ma
panno zimo
zanim w zamku
klucz zazgrzyta
A może by tak wysłać pocztą piosenki umarłych
można im kłamać w martwe oczy
wciskać tłuste mydło prawdy
Nie dam
nigdy słowa
tak za darmo
że już głowa
całkiem pusta
koniec
proszę wybaczyć
twoje imię
już nie przejdzie
mi przez usta
A może by tak wysłać pocztą piosenki umarłych
można im kłamać w martwe oczy
wciskać tłuste mydło prawdy